

## Dolnośląski Marzec '68. Anatomia protestu

---

Na wiece studenci zbiegali od wczesnych godzin południowych. Podążali tłumnie, niektórzy zaopatrzeni nawet w koce. Gremialnie, wyposażeni w sprzęt turystyczny, szli mieszkańcy domów akademickich usytuowanych przy pl. Grunwaldzkim („T-1”, „T-2”, „T-3”, „T-4”).



Kilkudziesięciometrowy pochód do gmachu politechniki wyruszył spod „T-2”, poprzedzany ogromnym transparentem z napisem „Prasa kłamie”. Na czele podążali profesorowie z Wydziału Elektrycznego – Marian Suski, Zbigniew Żyszkowski i Tadeusz Tomankiewicz. Jak wspominał Wacław Jakacki, ich obecność „dawała nam przekonanie, że profesura popiera nasze działania i sympatyzuje z nami”. Przeważali studenci z lat młodszych, na politechnicznym wiecu pojawili się nawet słuchacze z Afryki. Organizatorzy starali się nie dopuścić osób postronnych, toteż przed wejściem do budynków kontrolowano studenckie legitymacje. Na największych wiecach – na uniwersytecie i politechnice – zebrało się po około 3 tys. uczestników.

Wszystkie wiece rozpoczęły się pomiędzy godz. 14 a 15.

[Zainstaluj wtyczkę Flasha](#) aby zobaczyć odtwarzacz.

## Pliki do pobrania



Dolnośląski Marzec '68. Anatomia protestu  
1.65 MB

# Powiązane informacje

---



[Wrocław](#)

[Włodzimierz Suleja, Marzec '68 - bunt przeciw komunistycznej dyktaturze](#)

---

Generuj PDF

Drukuj

Powiadom